

Rosja sprzedaje Syrii śmigłowce bojowe?

14 czerwca 2012

„Waszyngton podejrzewa Rosję o zaopatrywanie Syrii w helikoptery wojskowe” – oświadczyła amerykańska Sekretarz Stanu Hillary Clinton. „Jesteśmy zaniepokojeni ujawnioną w ostatnim czasie informacją, dotyczącą dostaw helikopterów wojskowych z Rosji do Syrii. Może to doprowadzić do szybkiego rozprzestrzenienia się konfliktu” – powiedziała Sekretarz Stanu.

„Prowadzimy dyskusje z Rosjanami i zwracamy się do nich z prośbą o wstrzymanie dostaw broni do Syrii. Rosjanie co jakiś czas powtarzają, żebyśmy się tym nie przejmowali, ponieważ to, co dostarczają do Syrii, w żaden sposób nie dotyczy działań syryjskiego rządu ani opozycji. Najwidoczniej oświadczenia tego typu są niezgodne z prawdą” – oświadczyła Clinton.

„Ministerstwo Obrony Stanów Zjednoczonych nie dysponuje informacjami o dostawach przez Rosję śmigłowców bojowych do Syrii” – oświadczył rzecznik ministra obrony Stanów Zjednoczonych, kapitan John Kirby odpowiadając na prośbę o skomentowanie wypowiedzi sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych Hillary Clinton o niepokoje Waszyngtonu w związku z doniesieniami o sprzedaży przez Moskwę Damaszkowi śmigłowców uderzeniowych.

Jak potwierdził Kirby, władze Stanów Zjednoczonych wiedzą, że niektóre rodzaje statków powietrznych posiadanych przez syryjskie siły zbrojne, w tym także śmigłowce, zostały wyprodukowane przez Rosję. „Chodzi nie tylko o to, czym się lata czy też gdzie te statki zostały wyprodukowane, tylko o to, co się z nimi robi” – wyjaśnił Kirby.

Z kolei Stany Zjednoczone podejrzewa się o zbrojenie rebeliantów.

„Informacje o tym, że Stany Zjednoczone rzekomo dostarczają broń dla syryjskiej opozycji są pozbawione podstaw” – oświadczył przedstawiciel Białego Domu Jay Carney.

Oświadczenie to nastąpiło po wcześniejszej wypowiedzi szefa MSZ Rosji Siergieja Ławrowa: „Nie dostarczamy ani do Syrii, ani gdziekolwiek indziej rzeczy, które wykorzystuje się w walce z pokojowymi demonstrantami, w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych, które regularnie dostarczają tego typu środki... ale z jakichś powodów Amerykanie uważają, że jest to w porządku” – podkreślił S. Ławrow.

Tymczasem wicesekretarz generalny ONZ ds. operacji pokojowych Hervé Ladsus uważa, że w Syrii toczy się wojna domowa – donosi amerykańska telewizja ABC.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, czy konflikt w Syrii przerodził się w wojnę domową, powiedział: „Tak, uważam, że można tak to sformułować”.

„Jest oczywiste, że władze syryjskie straciły kontrolę nad większą częścią terytoriów i chcą obecnie odzyskać stracone pozycje” – powiedział Hervé Ladsus. Według niego eskalacja przemocy w Syrii świadczy o zmianie charakteru konfliktu w kraju.

W ciągu ostatnich 24 godzin ofiarami działań zbrojnych w Syrii padło 65 osób.

Źródło: [Głos Rosji](#)